

# Ochman, Gdzie iść?

W mojej głowie ciche głosy  
Do ucha szepczą mi gdzie iść  
Ten w lustrze gość ma chyba dosyć  
Serio nie chcę być jak ty

Czy za mną ciemność zawsze kroczy?  
Nie czuję w sobie nic, gdzie mam iść?

Może za późno na miłość  
A jednak we mnie serce za czymś tęskni  
Tracę nadzieję, milczę  
I nie wiem tu zaczekam sam bo będę

Nocą zamieniam się w krzyk (Krzyk)  
I szukam znów siebie  
Nie czuję przestrzeni  
Bo czasem miewam to co ty, to co ty  
Rozpadam się, nie czuję nic  
Poskładaj atomy pomimo, że boli  
Chcę poczuć, że żyję i być, i być

W mojej głowie ciche głosy  
Do ucha szepczą mi gdzie iść  
Ten w lustrze gość ma chyba dosyć  
Serio nie chcę być jak ty, jak ty

Czekam na koniec  
Unoszę się, tonę  
I o próg rozbijam słowa  
Nie śpiam za dobrze  
To pali jak ogień  
Znika wszystko wokół, popatrz

Głęboko oddycham na sen (Sen)  
A moje demony znów patrzą mi w oczy  
Nie boję się tego co wiem, ty wiesz  
Czasami to wszystko ma sens  
A potem znów spadam, nie czuję już ciała  
Gdy czuję jak wciąga mnie gniew, mój gniew

W mojej głowie ciche głosy  
Do ucha szepczą mi gdzie iść  
Ten w lustrze gość ma chyba dosyć  
Serio nie chcę być jak ty

Słowa przecinają duszę mi na pół  
Czy za mną ciemność zawsze kroczy?  
Nie czuję w sobie nic, gdzie mam iść?